

Wizje od Pana

„Nie byłem nieposłuszny niebiańskiej wizji”.

Dzieje Apostolskie 26:19

W czasie, gdy powstawała Biblia, wiele Bożych wskazówek i ostrzeżeń dla Jego ludu, a także Objawienie Jego planów i zamierzeń, przekazywano za pomocą „wizji”. Wizje te miały często, jeśli nie zawsze, charakter cudowny i były tak imponujące, że nie pozostawiały w umysłach tych, którym zostały dane, żadnych wątpliwości, iż przekazane informacje pochodziły od Pana.

Wizje te nie były udzielane po to, by zaspokoić ciekawość, ale po to, aby ci, którzy je otrzymywali, byli przygotowani do współpracy z Panem w realizacji Jego planów – czy to dla siebie samych, czy dla innych, czy też dla obu tych grup. W wielu przypadkach Pismo Święte określa wizje jako „głos” Pana przemawiającego do swojego ludu. Wystarczy rzut oka na Biblię, by uświadomić sobie, jak wielką wagę Bóg przywiązywał do posłuszeństwa Jego głosowi oraz jakie tragiczne konsekwencje pociągałoby za sobą nieposłuszeństwo.

Wizje Starego Testamentu

Bóg przemówił do Noego nie tylko po to, by ten dowiedział się o nadchodzącym potopie, ale także po to, by mógł przygotować się do ocalenia siebie i swojej rodziny. (1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 6:13-18; List do Hebrajczyków 11:7) Bóg przemówił również do Abrahama w Ur, poinformował go o

swoim zamiarze pobłogosławienia wszystkich rodzin ziemi i polecił mu opuścić swój lud oraz udać się do kraju, który mu wskaże. Błogosławieństwa wynikające z tego kontaktu z Panem zależały od posłuszeństwa Abrahama wobec tych poleceń. 1 Mojżeszowa or Księga Rodzaju 12:1-3

Bóg objawił się Mojżeszowi przy płonącym krzaku i powierzył mu misję wielkiego wybawiciela swojego ludu. Nawet ziemia, na której stał Mojżesz w chwili, gdy otrzymał wizję, stała się uświęcona, czyli święta, ponieważ Bóg używał jej jako miejsca, w którym przekazywał swojemu słudze informacje o tym, czego od niego oczekuje. (2 Mojżeszowa or Księga Wyjścia 3:1-10) Jeśli Mojżesz miał odtąd cieszyć się nieustanną łaską Pana, nie miał innego wyboru, jak tylko podporządkować się tej wizji.

Prorok Księgi Izajasza otrzymał wizję, w której ujrzał Pana „wysokiego i wywyższonego”. (Księga Izajasza 6:1, 8) W tej wizji Księga Izajasza usłyszała, jak Pan pyta: „Kogo mam posłać, a kto pójdzie za nas?”. Odpowiedź proroka brzmiała: „Oto jestem, poślij mnie”. To polecenie stanowiło sens większości wizji, którymi Pan obdarzał swój lud w starożytności, choć nie zawsze było to tak wyraźnie sformułowane.

Wizje Nowego Testamentu

Najbardziej znaną wizją wspomnianą w Nowym Testamencie była ta, którą otrzymał Jan Chrzciciel w czasie chrztu Jezusa. Jan ujrzał ducha Bożego zstępującego na Jezusa i usłyszał „głos z nieba, mówiący: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. (Mt 3:16,17; J 1:31-34) Właśnie wtedy, w wieku trzydziestu lat, Jezus rozpoczynał swoją ziemską służbę. Przybył, aby wypełnić wolę swojego

Ojca Niebieskiego – wszystko, co zostało zapisane w „zwoju księgi”, czyli Starym Testamencie. (Psalmy 40:6-8; List do Hebrajczyków 10:5-9) Wszystkie wskazówki zapisane w Starym Testamencie, mające służyć Mistrzowi za przewodnik, zostały spisane pod bezpośrednim natchnieniem ducha świętego. Nie było nikogo, kto mógłby zinterpretować ich znaczenie. Nawet aby doskonały umysł Jezusa mógł pojąć ich sens, konieczne było, by otrzymał On szczególne Objawienie — wizję — i właśnie tym został obdarzony, gdy otworzyły się przed Nim niebiosy.

Jezus przyszedł, aby wypełnić to, co zostało o Nim napisane. Kiedy ich znaczenie zostało objawione, bez wahania podjął się zadania ich wypełnienia. Jak wielką cenę zapłacił Jezus za posłuszeństwo niebiańskiej wizji! Okres Jego służby był krótki, a każdy dzień był wyczerpujący. Był znieważany przez wrogów, niezrozumiany przez przyjaciół, a wielka „sprzeczność grzeszników” ostatecznie doprowadziła do jego aresztowania, procesu i okrutnego ukrzyżowania. (List do Hebrajczyków 12:3) Takie było znaczenie tej wizji. Jezus miał być prowadzony „jak baranek na rzeź”. (Księga Izajasza 53:7) Miał oddać swoje ciało „za życie świata”. (Jana 1:29; 6:51) Miał być „człowiekiem boleści i zaznajomionym z cierpieniem” (Księga Izajasza 53:3). We wszystkich tych trudnych doświadczeniach był posłuszny swojemu Ojcu Niebieskiemu. Nauczył się, co oznacza posłuszeństwo, nawet gdy przechodził przez ciężkie doświadczenia cierpienia. List do Hebrajczyków 2:10; 5:8

Aby zrównoważyć cenę posłuszeństwa, mistrz doświadczył również obfitej nagrody, nawet gdy oddawał swoje życie. Pokój i radość, których doświadczył, z nawiązką zrekompensowały ofiarę, jaką składał. (J 14:27) Rzeczywiście, to właśnie to umożliwiło mu posłuszeństwo „dla radości, która była przed nim”, oraz zniesienie „krzyża, gardząc hańbą”. (List do Hebrajczyków 12:2) To prawda, była to radość przyszła; jednak jej oczekiwanie oraz Jego pełna pewność, że otrzyma obiecaną nagrodę, dawały Jezusowi obecny pokój i radość, których świat nie mógł ani dać, ani odebrać. Tak więc, choć był „człowiekiem boleści”, bez wątpienia pozostawał w pokoju ze swoim Ojcem Niebieskim. „Radość Pana” była Jego siłą. Księga Nehemiasza 8:10

Wizja Pawła

Szaweł z Tarsu zawsze był gorliwym sługą Boga, choć początkowo błędnie rozumiał, czego Pan od niego oczekiwał. To właśnie podczas misji, która była wynikiem błędnego kierowania służbą, został obdarzony tą objawiającą wizją, o której mowa w naszym tekście wprowadzającym i co do której później świadczył, że nie był nieposłuszny. To właśnie ta wizja powstrzymała Saula przed dalszym podążaniem błędną drogą. Objawiła mu ona miejsce, jakie miał zająć jako współcierpiący z Chrystusem, oraz zadanie, jakie miał wykonać jako apostoł pogan. Dzieje Apostolskie 9:1-16

Jeśli chodzi o ziemską służbę Pawła dla Chrystusa, być może najkrótsze podsumowanie jej głębokich konsekwencji dla Pawła zawarte jest w słowach skierowanych do Ananiasza, kiedy Pan w wizji zlecił mu, by powiedział Saulowi, jak wielkie cierpienia ma znosić dla Jego imienia (Dz 9,16). Posłuszeństwo

wobec niebiańskiej wizji rzeczywiście oznaczało dla Pawła wiele cierpień. (2 List do Koryntian 11:23-28; 12:7-10) Paweł jednak się z tego cieszył, gdyż wizja ta ujawniła, że ma przywilej cierpieć wraz ze swoim mistrzem w wielkiej sprawie mesjańskiej. List do Kolosan 1:24

Te cierpienia były wynikiem jego posłuszeństwa wizji — posłuszeństwa polegającego na głoszeniu innym tego, co Pan w cudowny sposób mu objawił. Po oświadczeniu Agryppie, że nie był nieposłuszny tej wizji, Paweł dodał: „Głosiłem najpierw tym w Damaszku, potem w Jerozolimie i w całej Judei, a także poganom, że wszyscy muszą pokutować za swoje grzechy i nawrócić się do Boga — oraz udowodnić, że się zmienili, poprzez dobre uczynki”. (Dz 26:20) Paweł wyjaśnił królowi, że to właśnie „z tych powodów” został oskarżony przez swoich współwyznawców. (Dz 26:21) W rezultacie był nadal prześladowany zarówno przez Żydów, jak i pogan, aż w końcu zakończył swoją ziemską wędrówkę. 2 Tym 4:7, 8; Dz 20:17–25

Ponieważ Paweł miał bezgraniczną wiarę w Pana i wiedział, że w jego życiu nie zostanie dopuszczone nic, co nie służyłoby jego najwyższemu duchowemu dobru, cieszył się spokojem umysłu i serca. Nie zaznał jednak spokoju w obliczu palącej potrzeby oddania życia w posłuszeństwie wobec niebiańskiej wizji. Niezależnie od tego, czy przebywał w żydowskich synagogach, w pogańskich świątyniach, na pokładzie statku, czy w więzieniu, jedyną pochłaniającą go pasją w życiu było przekazywanie innym znaczenia tej niebiańskiej wizji. Wiedza, która została mu objawiona, głosiła, że Jezus jest Chrystusem i że nadzieja zarówno Kościoła, jak i

świata skupia się w Nim jako odkupicielu. Wizja ta wskazywała ponadto na Chrystusa jako tego, który ma królować, aż wszyscy wrogowie zostaną poddani pod Jego stopy, łącznie z wielkim wrogiem – śmiercią. 1 List do Tymoteusza 2:5-7; 1 List do Koryntian 1:23; 15:25,26

Wierność Pawła nie kończyła się na dawaniu świadectwa o ewangelii Chrystusa. Z zapalem służył braciom i nie wahał się głosić im „całej woli Bożej”. (Dz 20:27) Był wiernym obrońcą wiary i otwarcie sprzeciwiał się duchowi cielesności w Kościele. Podkreślał, że Chrystus jest prawdziwą głową Kościoła i że nie należy, by bracia mówili: „Ja jestem z Pawła” lub „Ja jestem z Apollosa”. 1 Kor 3:4

Koniec wieku

Proroctwa Pawła, Piotra i Jana zapewniają nas, że lud Pański pod koniec obecnego wieku zostanie pobłogosławiony głębszym zrozumieniem planów i zamierzeń Boga. To samo potwierdza świadectwo samego mistrza. Opisuując sposób swojego powrotu i wtórnej obecności, Jezus powiedział: „Jak błyskawica [gr.: jasny blask] pojawia się na wschodzie i świeci aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem [gr.: obecnością] Syna Człowieczego”. (Mt 24:27) Jakże piękna jest metafora poranku słońca, której Jezus użył, by zilustrować stopniowe rozjaśnianie się światła Prawdy w dniu Jego obecności. Chociaż to rozjaśnianie się przebiega stopniowo, ostatecznie pełny i jasny blask Jego obecności rozproszy ciemność wszelkiego zła, ignorancji, przesądów i grzechu. Chociaż mamy pewność, że ostatecznie, w wyniku obecności Mistrza, „wiedza o chwale Pana” wypełni całą ziemię „jak wody pokrywają morze”, to właśnie uczniowie

Mistrza jako pierwsi zostaną oświeceni światłem Jego obecności. Habakuk 2:14

Posługując się kolejną ilustracją Prawdy, która miała zostać przekazana domownikom wiary pod koniec wieku, Jezus wyjaśnił, że po powrocie będzie im służył „pokarmem w odpowiednim czasie”. (Mateusz 24:45-47; Łukasz 12:37) Połączone świadectwo Jezusa i apostołów ujawnia, że lud Pański w tym czasie powinien spodziewać się błogosławieństwa w postaci głębszego zrozumienia Prawd zapisanych w Biblii. Jednak w Piśmie Świętym nie ma nic, co wskazywałoby, że ta wizja dni ostatecznych zostanie przekazana przez Boga w cudowny sposób, tak jak w przeszłości, kiedy oświecał umysły proroków, apostołów i naszego Pana Jezusa. Dalsze wizje tego rodzaju nie są już konieczne, ponieważ wszystkie plany i zamierzenia Boga są obecnie zapisane w Piśmie Świętym.

Mamy powody, by wierzyć, że w tym końcu wieku Jego lud otrzymał szczególne zrozumienie Słowa Bożego w sposób wskazany w prorocत्वach. Musimy jednak ustalić, czy to zrozumienie jest rzeczywiście planem Bożym i wizją, która przez wiele stuleci Ciemnych Wieków została w większości zapomniana. Musimy zbadać, czy jest ono zgodne z obietnicami i prorocत्वami Słowa Bożego.

Plan Boży

Czy zatem w obecnym czasie dysponujemy przesłaniem Prawdy? Jeśli chodzi o zrozumienie całego Bożego planu odkupienia i zbawienia ludzkości, nie możemy właściwie odróżnić Prawdy od błędu, analizując jedynie jedną lub nawet kilka pojedynczych kwestii doktrynalnych. Musimy

najpierw zidentyfikować główny motyw Bożego planu oraz wielki cel, do którego zmierza każdy szczegół tego planu. Co wychodzi na jaw, gdy badamy proroctwa i obietnice Słowa Bożego? Jest to fakt, że Bóg zamierza ustanowić królestwo tutaj, na ziemi, które stłumi bunt upadłej ludzkości przeciwko Jego suwerennej woli, a także że ludzkość, przyjmując zapewnione przez Boga życie poprzez Chrystusa, może zostać przywrócona do doskonałości i żyć wiecznie.

Jezus podsumował ten wielki temat, ucząc nas modlić się: „Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja na ziemi, jak w niebie”. (Mt 6:10) Księga Izajasza objawia, że spełnienie tego boskiego zamysłu nie zależy od kruchego ramienia ciała, ale że „rządy spoczną na Jego [Jezusa] ramieniu” oraz że „gorliwość Pana Zastępów to dokona”. Izajasz 9:6,7

Ten wielki temat przenika Słowo Boże. Oznacza to po prostu, że boski zamysł stanowi zarys tego, co Bóg uczyni dla ostatecznego błogosławieństwa człowieka. Kościół przez wiele stuleci odszedł od tej fundamentalnej Prawdy Biblii. Zamiast modlić się i czekać, aż królestwo Boże będzie rządzić światem i go błogosławić, stopniowo ustanowiono królestwo stworzone przez człowieka poprzez połączenie kościoła i państwa. Nazwano je chrześcijaństwem i choć władza oraz wpływ tego systemu są obecnie znacznie mniejsze, to leżąca u jego podstaw zasada nadal kieruje myśleniem i działaniami tych, którzy nie są oświeceni świętym Słowem Bożym. Zasada ta wydaje się polegać na tym, że jeśli człowiek nie wykona dzieła Bożego za Niego, to w ogóle nie zostanie ono wykonane. W rezultacie wielu ludzi jest

obecnie ślepych na fakt, że Bóg ma plan błogosławieństwa narodów i zrealizuje ten plan niezależnie od ludzkiej pomocy.

Rozczarowanie – a potem zrozumienie

Przed wielkim objawieniem Prawdy pod koniec obecnego wieku badacze proroctw, tacy jak William Miller i inni w pierwszej połowie XIX wieku, odkryli na podstawie znaków czasów i pewnych proroctw, że powrót Mistrza jest tuż tuż. Ich oczekiwania zakończyły się jednak rozczarowaniem z powodu niezrozumienia sposobu powrotu Chrystusa; zakładali bowiem, że przyjdzie On jako człowiek z śladami gwoździ w dłoniach i stopach. Przeoczyli fakt, że oddał On swoje ciało za życie świata i został wskrzeszony z martwych jako chwalebna boska istota, niewidzialna dla ludzkich oczu. Dlatego też, gdy powróci, będzie obecny w sposób niewidzialny, „jak złodziej”, nierozpoznany przez nikogo z wyjątkiem tych, którzy „czuwali” i zwracali uwagę na spełnienie proroctw. Objawienie 16:15; Mateusz 24:42, 43

Niedługo potem, w drugiej połowie XIX wieku, grupa gorliwych badaczy Biblii przez dłuższy czas studiowała proroctwa. Jedną z wielkich prawd, które stały się jasne dzięki tym studiom, był cel powrotu Pana. Pismo Święte wykazało, że miał On powrócić, aby przywrócić ludzkość do życia, a nie po to, by zniszczyć ziemię, oraz że prorocza „koniec świata” był w rzeczywistości końcem obecnego złego porządku społecznego i ustanowieniem nowego porządku – „nowych niebios i nowej ziemi, świata wypełnionego Bożą sprawiedliwością”. (2 Piotra 3:13) W Dziejach Apostolskich 3:20,21 apostoł Piotr mówił o planie Bożym, który miał zostać

zrealizowany przez Chrystusa i za Jego pośrednictwem podczas Jego wtórej obecności. Opisał go jako „czasy restytucji/odnowienia wszystkich rzeczy” i dodał, że właśnie o tym Bóg świadczył „ustami wszystkich swoich świętych proroków od początku świata”. Był to głos Boga – wizja – którą usłyszał „” i którą objawił Piotrowi oraz nam za pośrednictwem proroków.

Wizja dzisiaj

Wizja Prawdy, która dotarła do nas dzisiaj w sposób wyznaczony przez Boga i z której się radujemy, jest wszechogarniająca. Obejmuje ona znaczenie wszystkich wielkich wizji, które Bóg dał swojemu ludowi w czasach starożytnych. Noe mógł nie rozumieć tej wizji tak, jak my ją rozumiemy dzisiaj, ani nie zdawał sobie sprawy, że jego doświadczenia związane z końcem tamtego świata zapowiadały „dni Syna Człowieczego”, w których obecnie żyjemy, zbliżając się do końca tego „obecnego, złego świata”. (Mateusz 24:37-39; Galacjan 1:4) Jednak dla Noego błogosławieństwem było to, że został poinformowany o nadchodzącym potopie i że otrzymał przywilej służby związanej z tym wydarzeniem.

Jakże musiał się radować Abraham, gdy Bóg poinformował go o swoim zamiarze pobłogosławienia wszystkich rodzin ziemi poprzez jego potomstwo! Nie wiedział jednak, że tym „potomstwem” błogosławieństwa miało być potomstwo wiary, złożone z Jezusa i członków Jego Ciała, którzy cierpią i umierają wraz z Nim, aby mogli żyć i królować wraz z Nim. Galacjan 3:16, 27-29

Mojżesz był pełen podziwu, gdy ujrzał płonący krzew i usłyszał głos Boga nakazujący mu zdjąć obuwie, gdyż miejsce, na którym stał, było ziemią świętą. Dowiedział się, że ma być wybawicielem swojego ludu z Egiptu i ich prawodawcą. Nie otrzymał jednak zbytniego wglądu w większe wyzwolenie, które miało nadejść dla całej ludzkości, ani w pojednanie zarówno Żydów, jak i pogan z Bogiem na warunkach Nowego Przymierza. Chociaż prawdą jest, że Mojżesz prorokował o nadejściu kogoś większego niż on, podobnie jak inni prorocy Starego Testamentu, wątpliwe jest, czy bardzo jasno rozumiał konsekwencje tej i innych swoich prorocत्व. 5 Mojżeszowa or Księga Powtórzonego Prawa 18:15-19; Dzieje Apostolskie 3:22-26; Dzieje Apostolskie 7:37; List do Hebrajczyków 12:18-24

Księga Izajasza ujrzała Pana „wysokiego i wywyższonego” i ten widok natchnął go do wypełniania woli tak wyniosłego i świętego, ale jego wizja Boga nie ujawniła w pełni chwały boskiego charakteru, jaką widzimy dzisiaj. Księga Izajasza nie rozumiała – tak jak my mamy ten przywilej – cudownej głębi i harmonii atrybutów Boga – Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy – tak trafnie przedstawionych w „serafinach”, których ujrzał w swojej wizji. Księga Izajasza 6:1-8

Kiedy niebiosa otworzyły się przed Jezusem, objawiło mu się znaczenie prorocत्व Starego Testamentu dotyczących celu Jego ziemskiej służby – że miał cierpieć i umrzeć za ludzkość. Nie było wówczas możliwe pełne wyjaśnienie tych spraw Jego uczniom, ponieważ, jak powiedział Jezus, nie byli w stanie „tego teraz znieść”. (J 16:12) Kiedy później Jezus wyjaśnił im Pismo Święte dotyczące

znaczenia swojej śmierci, serca ich zapłonęły, gdy lepiej zrozumieli te sprawy. Łk 24:32

Dopiero w dniu pięćdziesiątnicy znaczenie tej wizji zostało poszerzone o „powołanie” Kościoła. (Dz 2:36-39) Wtedy naśladowcy Chrystusa dowiedzieli się pełniej o swoim przywileju cierpienia i umierania wraz z Mistrzem, a tym samym uczestniczenia w „lepszyc ofiarach” tego wieku. (Hbr 9:23) Ta cenna Prawda również została zapomniana w okresie ciemnych wieków, ale stanowi część chwalebnej wizji, którą dziś zostaliśmy obdarzeni.

Wizja, której Paweł nie był nieposłuszny, była chwalebna we wszystkich swoich implikacjach. W niej dostrzegł, że plan Boży posunął się naprzód, obejmując pogan i oferując im możliwość stania się współdziedzicami wraz z Żydami w obietnicach królestwa. (List do Efezjan 2:11-22) Później Paweł otrzymał inne wizje. Został „porwany do trzeciego nieba” i do „raju” – „nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” – i ujrzał rzeczy, o których nie wolno mu było mówić, ponieważ nie był to jeszcze odpowiedni czas. (2 Koryntian 12:1-4; 2 Piotra 3:13) Dzisiaj my również możemy ujrzeć okiem wiary „trzecie niebo” i poznać to, co Paweł widział w „raju”. Widział on spełnienie Bożego zamysłu dotyczącego przyszłej restytucji oraz całą ludzkość żyjącą w ogólnoswiatowym raju, w którym panuje doskonałość życia i pokój na ziemi. (Księga Izajasza 51:3; Ezechiel 36:33-36) Pawłowi nie pozwolono ogłosić tego, co widział, ale my, dzięki naszej wizji, jesteśmy wezwani, by głosić całemu światu błogosławioną nowinę o królestwie Chrystusa, które wkrótce zostanie ustanowione! Mateusz 24:14; 2 Tymoteusza 4:2

Odpowiedzialność za Prawdę

Jak już zauważyliśmy, kiedy w starożytności Bóg dawał wizje swoim sługom, były to zlecenia do służby. Tak samo jest w przypadku wizji Prawdy, którą Bóg nas obdarzył. Musimy coś z tym zrobić. Jest to dla nas również zlecenie do służby, a także zlecenie zawierające warunki i wymagania, które muszą zostać spełnione, aby nasza służba była „święta, miła Bogu”. Rzymian 12:1

Pragniemy, by nasze ręce służyły w służbie Bożej. Pragniemy, by nasze stopy były szybkie w niesieniu przesłania boskiej miłości, aby „pocieszać wszystkich, którzy płaczą” (Księga Izajasza 61:2) Pragniemy używać naszych ust i języków, by opowiadać o Jego miłości. Rzeczywiście, jeśli przyswoimy sobie właściwego ducha tej wizji, będziemy pragnąć, by wszystko, co posiadamy, zostało wykorzystane w służbie Bożej. „Niczego, Panie, nie zatrzymam dla siebie” – tak powiemy Temu, który otworzył oczy naszego zrozumienia, abyśmy mogli ujrzeć Jego chwałę. Z radością poświęcimy Mu wszystko, co mamy.

Wszystko to wynika z naszego pełnego posłuszeństwa niebiańskiej wizji. Paweł napisał, że powinniśmy podporządkować Chrystusowi „każdą myśl” (2 List do Koryntian 10:5). Nic mniejszego nie będzie w pełni miłe Panu. Chrystus powiedział, że powinniśmy nieść nasze światło, a ponadto nakreślił wiele cech sprawiedliwości, dzięki którym nasze niesienie światła będzie miłe Bogu (Mt 5:16; Flp 2:15). Poddajmy się zatem w pełni mocy Prawdy i, w naszym posłuszeństwie wobec tej wizji, radujmy się z wszelkich doświadczeń, jakie mogą z tego

wyniknąć. Czas jest krótki. Bądźmy wierni, póki jeszcze mamy taką możliwość.